

Kwestionariusz



3-letnia - internowanego - więźnia - "lagierownika" - zesp. w ZSRR.

1. DANE OSOBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA LUB WYSIEDLENIA.
3. NAZWA OBOZU (więzienia - miejsce przymusowych prac)
4. OFIS OBOZU, WIĘZIENIA i tp. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. STAN JENÓW, WIEŹNIÓW, ZESPŁANÓW (Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. ŻYCIE W OBOZIE, WISZNIENIU NI. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki "POSIOŁKU", PRZEMARSZE I TRANS-prace, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.)
7. STOSUNKI WKŁADZ NKWD do POLAKÓW, (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.)
8. POMOĆ LEKARSKA, SZPITALA, ŚMIERTELNOŚĆ (Wymienić nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINAMI ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (A) ZWOLNIONY (A) I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ (A) SIĘ DO ARMI.

UWAGA: ! Odpowiedzi należy pisać poniżej i na odwrocie w kolejności punktów. W razie gdyby nie starczyło miejsca pisać na kartce dodatkowej.

Ad 1. Obywatel Gonimski nieznant, lat 38, pedofiz. zawod, kawaler

Ad 2. Po wkroczeniu Sowietów na Litwę, zostatem dnia 12.VI.40 uwięziony przez S. w. i obrot Internow. z Wilkowieck na Litwie, został Polski.

Ad 3. Dnia 16.VI.40 zostatem przywieziony do obozu dla Internowanych w Szwj do Juchnowa stacja kolej. Babinos. Okazywany wyjątkiem zawieszonym na 4. klatce, zostatem uwięziony z Juchnowa wraz z innymi internowanymi dnia 6.VI.41 do Murzańskiego, dokąd przybyliśmy 12.VI.41 i zakwaterowaniu 8 klm p. Murzańskim w obozie wieziennym. Dnia 20.VI.41 wyjazd z obozu i statkiem „Kława Letkin” uwięziono z Murzańskiego na północny brzo do przystani nad rzeką Paroj. Dnia 12.VI.41 wyjazd do Dobraniech, dokąd przyjechaliśmy dnia 15.VI.41, i umieszczeni w obozie wieziennym. Dnia 22.VI.41 wyjazd z Dobraniech do Studziennia, dokąd przybyliśmy dnia 27.VI.41, skąd administracyjnie do Turdala (40 klm) do obozu wieziennego /obozu kłentor/, gdzie przybytem do czasu ustąpienia do Armii Polskiej tj. do dnia 25.VI.41.

Ad 4. /Oboz w Juchnowie, składał się z około 2.000 internowanych, umieszczonych w rabudowaniach gospodarczych utworzono między innymi w obozie wieziennym niejakiego Pawłowa, pierwszy z tymi wpatem kurierów. W polityce i innych sprawach, w sile dozwolonej kompanii. Z Juchnowa zakwaterowani byliśmy w obozie w rabudowaniach murzańskich, ekspansję w barakach Murzańskich przez nas stwarzanych. Zakwaterowanie naszymi etc i innymi, w obozie w barakach, gdzie były przycie miejscami trypitrowe, wskutek czego parowata wielka ciemność i ciemność. Oboz administracyjny i jak zwykle po nocy umieszczone w obozie wieziennym. /Oboz wiezienny w rejonie Murzańskim, w-

miernym winie mokrądz, o miernym zapachu, zakwaterowany
 w namiotach, nazwany przez nas "doliną Ter". Obóz wprzemy
na półwyspie Hols mał kilka dni, w miernym winie bazyli
 o dużej ilości komarów i muszek. Zakwaterowanie w na-
władach dwiżek po 200 ludzi. Zakwaterowanie w pobliżu wierzynym
 w Archanzelsku w wozach cieżkich, w namioty po 200 ludzi, mi-
 siły 300 ludzi, stronna cieżka w namiotach i w regionie, warunki
 higieniczne cieżkie. Obóz w Luchalsku mieszkał się w budynkach, mura-
 wanych, zakwaterowanie wygodne i jasne.

10130

Art 5. W obrozie w Juchrowie, stan interesowanych do 2.000 ludzi, o
 narodowości: polskiej, białoruskiej i ukraińskiej, żył w ludzko mała.
 Najwięcej Polaków. Wśród interesowanych, byli strażnicy, podoficerowie, pułkowi-
 ców i kilku oficerów, którzy się ukrywali, podając się za strażników lub
 podoficerów. W obrozie panowały nęstwo, stonunki, koleryjne. Wskazi-
 skym baraku czy też sali, znajdowali się winie interesowanych
 tacy, którzy dorobili politycznym zwycięstwem, co się przysięgło między
 sobą, lub wolito nie zalech. W następnych obrotach, ludzie byli prawie
 ci sami z mała zmienną, dopiero w Luchalsku dotarono do ma-
 i oficerów, którzy kwatrowali w oddzielnych budynkach o wyś-
 nem pasturowu i ogrodnictwie.

Art 6. Jako interesowani w Juchrowie, mieliśmy czas wolny,
 nie zabierali nas do żadnych robót poza służbę, za wyjątkiem
 kilku niestę, którzy pracowali ochotniczo w garnie samochodu.
 wygn i w kurii. W porze zimowej, wyznaczali do zorganizowania
 drogi z rozp. śnieżnych ma drodze prowadzącej do stacji kolejowej
 Babinino. Dla zabicia czasu, zajmowali się wyrywaniem w śnieży,
 skopywanie w kory, robienie w śnieży i robienie drobnych robót z stno-
 wa i metalu. Byli też winie interesowanych woleniny komu-
 niizmu, i zawiązali nawet "grupa bolszewików". Ta grupa z
 ta grupą z kilku niestę otworzył, winie nich kilku podchor-
 zych i wyznaczali prawie całkowicie przydatności na temat reli-
 gijny, z soborami komunizmu, czytając wygłoski z mała Lenin
 i Stalina. ^{z mała} Ta strona utrudza sobie, mieli poparcie i oddalić im do dyspo-
 zycji mała ubikacji. Z woleninika jednak mieli nicieku a gdy
 obrotu parochotnie do polubie prelegenta gdy mówią na temat
 religijny, Leninici odparowali wspomnianą grupę.
 Zakwaterowanie z Juchrowa do stacji Babinino, odbywało się pod
 silnym kontrolą ostrzeżenie zar. po dwie linie eskorty po obu stronach
 drogi oraz kilka podoficerów. Tam transport odbywał się
 w wozach cieżkich, przy dwóch przewodniczących ludzi przy
 drzwiach wozów cieżkich. Kilka razy strażnicy, odbywało się sprawa
 mała stam ludzi w wozach mała postojach, oraz bieżąca po
 dachach wozów z kubiem nawet padłszy, bieżąca przysięga i specjalne
 ostrzeżenie, przez wolenanie intelem po ścianach wozów mała po.

stojach. Po restaurowaniu, w Murnaniska, na statku „Ilona Letkin”, odpo-
 chaliśmy do przystani na półwyspie Koba, nad mek, Parry. Tamunki panowały
 były b. ciężkie warunki, wielkiej ciemności, niezmierzonych powłok piśto-
 wych pręcy, przy 50 cm wysokości przysię wzdłuż pręcy, wielkimi przesuw-
 nymi ludmi. Szczególnie uciążliwe było restaurowanie fizjologiczne,
 gdzie trzeba było czekać godzinami w kolejce. Wyżywienie sucha, składa-
 ło się z pół szklki konserwy jagnięcej i 600 gr. chleba ^{ciemnego} (z pszenicy i owsa).
 Wymiar silny, wody zaś bardzo mało, uciekali. W skutek braku ciepłej
 stawy i ciepła, a silnego chłodu jęki parował, widać było się kurde-
 nym w rękach. Ładne warunki panowały na obcisłym przelocie
 nad półwyspem Koba do Changanjelska, gdzie nie było powłok pręcy
 a świat był tak przepiękny, że nie było miejsca na ułożenie wy-
 cispinów się podczas wmu. Restaurowanie fizjologiczne nie miało, gdyż
 w kolejce trzeba było stać do 3 1/2 godz. by dostać się na postel. Chłosta
^{niezależna od opłat transportowych, którą pobierali na przelocie, w czasie w kano}
 obchodziła się b. brutalnie. Wyżywienie suchy m. pszenicą i osem-
 łą iłoni b. ciepły herbata, w kaniu. Wskazywało się głodem, przez jęki
 swoi nie strzymaliśmy. Wypicie pszenicy wprost przy dwóch
 dniach zmniejszono, więc dygnia i tak około 100 gr. chleba.

W obcisłym rejonie Murnaniska (8 km) już jako widać było,
 przesuwaliśmy przy wyżywianiu, karmieniu, niecierpieniu i wy-
 żywianiu ludzi w rejonie synodczym. Na półwyspie Koba nad
 mek Parry, przesuwaliśmy przez 10 godzin na dole na rękach,
 kilka dni przed, nad w dzień, to rękami kilka dni now (proce ruszania
 jęki) przy stałym wyżywianiu i stałym traktowaniu przez Lewitów.
 Ludzie przy stałym wyżywianiu i stałym traktowaniu przez urzędowników
 do pracy, czyli się wstępnie a przy utrzymaniu pracy warty kano, do
 wykupienia, byłych i ciemnych, gdzie głodem i paleniami ubranie,
 w skutek czego rękami, a serce do tkliwie, widać było z powodu ogólnego
 tego stanu, widać było jakie nieustannie panują. Warunki
 życia, poprawiły się dopiero od 22 VII. 44 r. w Lurdału, gdzie przybyliśmy
 z Changanjelska z obcisłego rejonu, gdzie strzymaliśmy dobre ra-
 kulatorowanie, dobre wyżywienie i przydehno ustosunkowanie się

Tak w sprawie polityki w obrębie internow. w Juchnowie jest i w Szwajc. próż,
nie strasząc się żadnego wyrażenia a dopiero po rewolucji umiemy
półko-komunisty; strasząc się jakimś wyrażeniem po 500 mil.
wtedy pow.

Ad 2. W obrębie internow. w Juchnowie, odbywały się stale powroty i ur-
czania i nowe różnie przedstawiania przez polityków. Od czasu do czasu,
przyjeżdżali przedstawiciele. Przesłaniai przedstawiciele po kilka razy z każdym,
niektórych z polityki woty, mi przedstawianiami; mając o nich pewne
informacje w dowodach, których było wiele. Przesłaniai przedstawiciele
stosunkowo gromadnie, wystawiali papierów, obywateli, w obrotach i
dobre warunki, jeżeli dla niedzieli, jeżeli przywrócić na terenach przez
nich skupienia. Jeżeli nie mogli uzyskać mi nowego, strasząc
krytyką, niektórzy przedstawiali ale nie przez wypadku polityki. Jeżeli
chcieli o nim, ponieważ miastem niedzieli przed rekonstrukcją
militarną, bym przedstawił im ich, strasząc wyrażeniem, precyzyjnie
po stronie niemieckiej a oni mi utratę precyzyjnie granicy i pod-
sunęli papier bym przedstawił deklaracji. Lidy me to mi zgodzitem
się, dali mi osiadać do podpisu, że mi mi mi powiem o
wam ze mnie, normalnie, gromadnie, w precyzyjnym razie, w ob-
rotach przed pod. Jeżeli dowoli, że ktoś z internowanych strasząc w ren-
darmem, polityki, w obrotach, tejnej polityki, lub by 8 oficerem, mi-
stych mi mi wyrażenie ze mnie do Szwajc. Dla celów propagand.
Ad 3. W Juchnowie
wygląda politykę propagandę, me tenet, ustojnie komunistycznego,
jego dobrych stron, wystawiali stawa Lenin, Stalin, Młotowa, wroto wy-
świetlali fibry tylko propagand, ale celu mi osiadać i pod koniec
pobytu w Juchnowie, przy przedstawianach o stosunkach w Polsce, gromadnie
ich krytykowano wapienię, wroto skłonyce ustojnie w Polsce, przy wy-
świetlaniu fibry o stosunkach w Polsce, w obrotach, wroto demon-
W Juchnowie umiemy, w obrotach, o tymi wyrażenie komunistycznego
strasząc, me osiadać. Nie mogąc mi przedstawić, a obrotach
ich me każdym, wroto, wroto, wroto, wroto, wroto, wroto, wroto, wroto,
nawet me o stosunkach jakie mi mi parawo w Polsce, strasząc
me wyrażeniem wroto, me 4 lata wroto me pietyjnie Polska wroto
wyrażeniem.

Na przedstawianach, politykę krytykowali. Przed Polską; przedstawia-
li ciżbie warunki w jakich żył w Polsce wyrażeniem wroto i obrot.

Wspominał; że Polska już nigdy nie powstanie, a jeśli będzie to
tylko cieniem w ich granicach podobnie jak państwo litewskie. Prosto
wspominał: w przedawkach o Anglii skazyje je muryjeje „proty-
tutka.”

Ad 8 Jeśli chodzi o powrót lekarski, to w Zucknowie było lekarzta, «
i dobre porządowanie wiby chorych. Przy powracaniu rych rachowaniach,
wysłano do rejimowego szpitala cywilnego o 30 km, gdzie obstarze szpi-
talne było bez zaruntu. Linnickimoi mata. Dobra też powrót lekar-
ska była w Sursdalu, mata też abeli ma sztyc.

Ad 9 Korespondencyj, moim było powracanie z rodzimym powrotem
na terenie okupacji przez Lurcia jak i przez Siermię, ale tylko jeden
list moim było wysłane wniósłamnie post raiot niemiecki i jeden
pod adresem pow. Z otrzymanym listem było sonej, jako jeden interes-
owa domowicie otrzymano. Kwidz list jaki przeszedł, imi co do ob-
rych mieli podobnie, otrzymano, wale lub tylko niektóre.

Ad 10 Po wyjeździe dnia 22 VII. 41 z obzru wgrion. z dochadzil-
ska, przyjeździe dnia 22 VII. 41 do obzru wgrion. do Sursdala, gdzie pozost-
stawałem do czasu przybycia dnia 24 VIII. 41 delegata Armii Polskiej
płk Lulika i Sikorskiego, który uwzględnił nam rozkaz gen. Czerwona, a
po przeprowadzeniu Armiji i Armii, dnia 25 VIII. 41, wstąpiłem
do Armii Polskiej. Dnia 4 IX. 41 wstąpił wyjazd z Sursdalu do
do stacji kolej. w Władymirze i wjechał do Wojska Polskiego do
Tatarynow, gdzie wstąpił sformowanie 5 Dywizji Piechoty.

Zosłowski Adolf
sierżant